

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 6:50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwycz. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczenie o 25% drożej.

Od jesieni podwyżka czynszów?

Rozwiązanie parlamentu na Węgrzech.

BUDAPESZT, 8. 6. (PAT). Parlament węgierski został w sobotę rozwiązany. Posiedzenie Izby było bardzo krótkie. Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego premier hr. Bethlen odczytał dekret rozwiązujący parlament i zwołujący sesję nowego parlamentu na 18-go lipca.

Na ulicach Budapesztu pojawiły się plakaty wyborcze poszczególnych partii.

WYROK ŚMIERCI W JUGOSŁAWII.

BERLGRAD, 8. 6. Sąd wojskowy skazał na karę śmierci za zdradę stanu urzędnika ministerstwa wojny, Nowakowicza. — Rozprawa sądowa była tajna. Ogłoszono tylko komunikat rządowy, który stwierdza, iż Nowakowicz sprzedawał agentom obcego państwa tajemnice wojskowe Jugosławii.



wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO
z dnia 29 maja 1931 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w sprawie konfiskaty nr. 119 czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów, dnia 27 maja 1931 do Sygn. VI. 1. Pr. 241/31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 maja 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 26 maja 1931 r. przez Prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” nr. 119 z daty Lwów, dnia 27 maja 1931 r. zawierającego: 1) w artykule pt. „XXII Kongres PPS.” w ustępach a) od słów „bo mimo” do „wyborów” b) od słów „A centralnym” do „dyktaturze” c) od słów „Stosunki” do „PPS” d) od słów „W Polsce” do „Perspektywy” e) od słów „trudno” do „programie” znamiona ad ustęp a) b) d) e) zbrodni z par. 65 a uk. ad ustęp c) występek z par. 305 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma rozkaz by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1862 Dzpp Nr. 6. ex 1863 t. i z asądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

Uzasadnienie.

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej ustępu artykułów ma na celu pod a) b) d) e) propagować wrogie i nienawiste do administracji Państwa pod c) wywyższać osoby aresztowane za czyny karygodne, co odpowiada znamionom zbrodni z par. 65 a uk. i występkowi z par. 305 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz wr. Protokolarz: Z. Libiński wr. Za zgodność: Lipanowicz starszy sekretarz.

Wybory w pow. lwowskim przed Sądem Najwyższym.

WARSZAWA, 8 czerwca. (Tel. wł.). Dziś 8 czerwca Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie trzy protesty wyborcze przeciwko wynikom wyborów do Sejmu w

okręgu Nr. 51 Lwów-powiat. Dwa protesty zgłosili ukraińcy, a jeden Centrolew. Z okręgu tego wybranych zostało 4-ch posłów klubu BB i 3-ch Ukraińców.

Niemcy w obliczu załamania się gospodarczego. Zarządzenia oszczędnościowe.

BERLIN, 8. 6. (PAT). Rząd Rzeszy ogłasza dekret prez. Hindenburga, zawierający doraźne zarządzenia oszczędnościowe w budżecie państwowym krajów związkowych i komunalnych. W myśl dekretu emerytury i inne pobory urzędnicze będą od 1 czerwca zredukowane o 4—8 proc., to samo pobory urzędników kolejowych i banku rzeszy. Pensje ministrów będą zredukowane o 8 proc. — Oszczędności w budżecie ministerstw wyniosą 120 milj. Ponadto ma być ponownie wprowadzony podatek od cukru w wysokości 21 mk. od 100 kg., zaś cło

na oleje mineralne podwyższone. Zasiłki dla bezrobotnych zmniejszą o 5 proc. Równocześnie wprowadzony będzie t. zw. podatek kryzysowy, który pobierany być ma na razie od 1 lipca do grudnia 1931. W przedsiębiorstwach wprowadza się 40-godzinny tydzień roboczy, przyczem odpowiednio do tego zostaną obniżone płace. Deficyt budżetowy 574 milj. znajdzie pokrycie w 306 milj. oszczędności, oraz nowych wpływach obliczonych na 268 milionów. Zmniejszone zostają również renty inwalidzkie.

Strajk taksówek w całej Polsce w odpowiedzi na ustawę o funduszu drogowym.

WARSZAWA, 8 czerwca. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się tu zjazd właścicieli autodorożek z całej Polski. W zjeździe wzięli udział delegaci 18-tu oddziałów prowincjonalnych w liczbie około 500 osób. Poszczególni mówcy atakowali nową ustawę drogową, która jest według nich gwoździem do trumny wszystkich kierowców i właścicieli samochodów w Polsce. Ustawa wchodzi w życie w chwili, gdy na skutek ogólnego kryzysu ekonomicz-

nego zarobki szoferów i właścicieli taksówek spadły do minimum. Dzisiejszy przeciętny zarobek szofera, wnosi 5 złotych dziennie.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której postanowiono

wymówić w dniu 15 czerwca pracę wszystkim szoferom,

i rozpocząć strajk w dniu 1 lipca b. r.

O co sędzia Demant wypytывał więźniów brzeskich?

WARSZAWA, 8 czerwca. (Tel. wł.). Więźniowie brzescy (jak o tem pokrótce donosimy na str. 2), stawiali w sobotę kolejno przed sędzią Demantem. Po przesłuchaniu posła Witosa i Sawickiego, udali się do gabinetu sędziego poseł tow. Ciołkosz i jego obrońca adw. tow. Jan Dąbrowski. Adw. Dąbrowski po krótkiej chwili gabinet opuścił, a sędzia Demant zasypał tow. Ciołkosza nast. pytaniami:

„Co robił w redakcji „Naprzodu”?”

„Czy wie, że PPS pobiera subwencję od II Międzynarodówki (!)?” „Czy kolportował biuletyn informacyjny, czy widział jakąś odezwę do policjantów” itd.

Tow. poseł Ciołkosz zrzekł się okazania mu aktów śledztwa.

Czwartym przesłuchanym wczoraj przez p. Demanta był b. poseł tow. Mastek z Krakowa, któremu towarzyszył adw. Sterling.

Na widok wchodzącego obrońcy, sędzia Demant oświadczył krótko:

— Odmawiam panu wstępu. Powody tego wyłożę p. Mastkowi.

Ledwie obrońca wyszedł, sędzia zadał oskarżonemu następujące pytanie:

— Po co panu właściwie adwokat?

— Ja się nie znam na prawie, bo nie jestem prawnikiem, więc chcę skorzystać na podstawie przysługującego mi prawa z pomocy prawnika — odparł tow. Mastek.

— Pan przypuszcza, że ja pozwoliłbym adwokatowi zadawać tu pytania — oburzył się sędzia Demant — byłby on tu poto, by conajwyżej wysiedzieć krzesło. (!)

Po tej rozmowie sędzia Demant zapytał, czy związki zawodowe pobierają jakie stałe subdyjia od międzynarodowej centrali w Berlinie. Na końcu sędzia zapytał o rozmowę, prowadzoną przez tow. Mastka, przed rokiem w restauracji w ZZK. z kolegami gdańskimi, w czasie której, według sędziego Demanta, tow. Mastek miał się wyrazić o Polsce... w sposób nieparlamentarny.

Tow. Mastek stwierdził, że było to rzeczą niemożliwą, choćby z tej przyczyny, że w towarzystwie znajdowały się kobiety, żony gdańszczan.

Tow. Mastek domagał się obecności

adw. Sterlinga przy zamknięciu śledztwa i okazania aktów.

Ostatni przesłuchany był dr. Putek, Pytania, skierowane do dr. Putka, dotyczyły jego przemówienia na Kongresie Centrolewu.

Przed wyjściem dr. Putek oświadczył, że podczas pobytu w więzieniu wojskowym w Brześciu zginęło mu wieczne pióro złote i listy przedśmiertne od matki. Sędzia Demant obiecał przedmioty te odzyskać. Dr. Putek zrzekł się przeglądania aktów.

Krwawa walka hittlerowców z komunistami.

BERLIN, 8. 6. Z Chemnitz donoszą, że wczoraj doszło tam do krwawych starć między narodowymi socjalistami i komunistami.

Na placu Brühla odbywał się wiec narodowych socjalistów z udziałem kilkuset hitlerowców. Uczestnicy wiecu zostali znielacka zaatakowani przez komunistów.

Wywiązała się gwałtowna walka, w czasie której padły strzały. Policji udało się rozpedzić walczących. Dwie osoby poniosły śmierć, 10 zaś jest ciężko rannych. Aresztowano wiele osób.

Do X uszkodzony.

NATAL, 8. 6. Olbrzymi hydroplan Do. X., który przed kilku dniami rozpoczął lot do Rio de Janeiro, uległ uszkodzeniu.

Zachodzi konieczność przebudowania całej kabiny i dokonania innych reparacji, co potrwa co najmniej 3 tygodnie.

Ponieważ dla hydroplanu nie można było znaleźć odpowiedniego hangaru, płatowiec spoczywa pod gołym niebem, pilnowany przez straż przydzieloną przez władze.

Jeżeliś wrogiem wojny — nie uzyskasz obywatelstwa...

WASZYNGTON, 8. 6. (PAT). Rząd Stanów Zjedn. odmówił naturalizacji prof. uniwersytetu Yale dr. Douglasowi Mackinson, oraz miss Mary Averil Bland, uzasadniając odmowę tem, że obie te osoby, rodem z Kanady, odmówiły złożenia, wymaganej przy akcie naturalizacyjnym przysięgi, że gotowe są chwycić za broń w obronie Stanów Zjednoczonych. Sprawa Mackinsona i panny Bland przeszła przez wszystkie instancje i ostatecznie oparła się o najwyższy trybunał Stanów Zjedn., który petycję ich odrzucił.

ZDERZENIE SIĘ DWÓCH MOTOCYKLI.

WARSZAWA, 8 czerwca. (Tel. wł.). Na szosie między Dziedzicami a Czechowicami, zderzyły się wczoraj wieczorem dwa motocykle, prowadzone przez robotnika Molę Józefa i urzędnika pocztowego Danela. Wskutek zderzenia oba motory zostały zupełnie strzaskane a Mola poniósł śmierć na miejscu. Drugi kierowca Danel pod wpływem przerażenia dostał pomieszenia zmysłów.

— : —

Przyjdź do kawiarni „LOUVRE”

i podziwiał nowy bezkonkurencyjny program artystyczny oraz wspaniałą

rewję z udziałem najwybitniejszych sił

Kongres socjalistów niemieckich w Lipsku.

Po referacie Tarnowa na temat: Kapitalistyczna anarchja gospodarcza a klasa robotnicza i dyskusji nad nim — co wypełniło pierwszy dzień kongresu — w drugim dniu obrad wygłosił dr. Breitscheid referat: O niebezpieczeństwach faszyzmu.

Hakenkreuzlerzy byli skłonni tuż po wyborach do parlamentu pójść wraz z partiami kapitalistycznymi przeciw klasie robotniczej. Socjalna demokracja nie chciała im ułatwić tej gry. Oczywiście musieliśmy ponieść nowe, wielkie ofiary, ale przez to przeszkodziliśmy unieruchomieniu prac parlamentu. Socjaliści przedewszystkiem nie chcieli dopuścić hitlerowców do współzrądzów z innymi partiami burżuazyjnymi i ten cel osiągnęli.

Następnie Solmann wygłosił referat o działalności frakcji parlamentarnej, w którym wyliczał zasługi partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Po południu rozwinęła się debata nad oboma referatami. Imieniem opozycji przemawiał Seydewitz, który podniósł, że nie można kontynuować bez przerwy taktyki wyczekiwania i wymijania, jeśli się nie chce osłabić bojowej siły klasy robotniczej. Gdyby rząd Brüninga był istotnie przeciwnikiem faszyzmu, oparłby się przedewszystkiem na socjalistach, czego nie robi.

Kurt Rosenfeld, krytykując politykę partii, oświadczył, że prowadzi ona do podważania zaufania mas. Mowca przestrzegł przed stosowaniem zbyt surowej dyscypliny partyjnej.

Criespien zwrócił się przeciw Seydewitzowi, który domagał się zerwania stosunków z rządem Brüninga. Mowca podniósł, że w tym wypadku faszyzm dojdzie do władzy, a klasa robotnicza zostanie skazana na walkę nielegalną. — Właśnie Marks, na którego powołuje się Rosenfeld, zalecał taktykę, która wykorzystuje sprzeczności w obozie burżuazyjnym i wygrywa mniej złą część burżuazji przeciw najgorszej.

Dittmann, polemizując z Seydewitzem, oświadczył: Gdybyśmy w parlamencie głosowali przeciw budowie pancernika, prawica osiągnęłaby cel, do którego dąży, tj. doprowadziłaby do konfliktu między centrum a socjalistami. Jeśli Brüning upadnie, to bat jego zastąpią skorpiony Hitlera i Hugenberga.

Rossmann stwierdza, że tolerowanie rządu Brüninga wypływa ze zrozumienia, iż jest to obecnie ostatnia karta parlamentarizmu i demokracji w Niemczech. Dla uprawnienia tej polityki tolerancji potrzeba więcej odwagi niż do gotowania zupy opozycyjnej na nędzy mas.

Eckstein, przewodniczący opozycyjnej organizacji wrocławskiej, oświadcza, że nacjonalny socjalizm jest jednym narzędziem ciężkiego kapitału, a rząd Brüninga jest drugim. Rząd ten ma te same cele co faszyzm, a Brüning jest w dwóch trzecich albo nawet trzech czwartych faszystą. Zadaniem obecnym jest skupić wszystkie siły dla rewolucyjnej, zdecydowanej gotowości bojowej w odrodzonej socjalnej demokracji.

Hertz zarzuca Ecksteinowi demagogiczną przesadę, przyczem podnosi, że socjalne wydatki w Niemczech wzrosły z 1.300 milionów na 8.000 milionów. Faktem jest, że od czasu, jak faszyzm w Niemczech stał się wielką potęgą polityczną, kapitalizm stał się silniejszy i brutalniejszy. Jeżeli tak jest teraz, chociaż nie dopuściliśmy faszyzmu do rządów, co się stanie z klasą robotniczą, gdy faszyzm zagarnie pełną polityczną władzę?

Portum, jeden z 9, którzy głosowali przeciw kredytowi na budowę pancernika (przy 23 wstrzymujących się od głosowania), oświadcza: Masy wiedzą lepiej niż akademicy, co jest dla nich korzystne. — Wybory do parlamentu wykazały, że wielkie masy robotnicze myślą tak, jak nas dziewięciu.

Oettinghaus: Niebezpieczne jest złudzenie, jakobyśmy zapomocą demokracji i parlamentarizmu zdołali osiągnąć nasz cel. Chętnie poddam się dyscyplinie, jeśli uchwała będzie w zgodzie z świętymi celami socjalizmu. Ale nie zgodzę się na trupe posłuszeństwo wobec tego, co od powstania partii zwalczałyśmy jak najostrzej (burzliwe oklaski na galerji).

W końcowym przemówieniu Breitscheid odpierał zarzuty opozycji: Tak nierozsądnymi zwrotami, jak powiedzenie, że Brüning jest taki sam jak Hitler i Hugenberg, osłabia się tylko naszą walkę z fa-

szyzmem. Eckstein pytał o różnicę między obecnym reżimem Brüninga a ewentualnym reżimem Hitlera. A więc: pod rządami faszystowskimi nie mógłby Eckstein wygłaszać tak pięknych mów jak dzisiejsza.

W głosowaniu w sprawie dyscyplinarnej 9 posłów, którzy wyłamali się z karności partyjnej, oddając głosy przeciw budowie pancernika, przyjęto znaczną większością wniosek, wyrażający niezadowolenie 9 posłom. Przymus jednolitego występowania frakcji parlamentarnej przyjęto 324 głosami przeciw 62. Jednocześnie uchwalono rezolucję w sprawie socjalno-gospodarczej, która w końcowym ustępie głosi, że partia socjalno-demokratyczna swój stosunek do rządu na przyszłość uzależnia od tego, czy uda jej się zabezpieczyć najżywniejsze interesy robotnicze.

Znaczną większością wyrażono frakcji parlamentarnej aprobatę i uznanie.

Nieobowiązujące rozmowy w Anglii.

LONDYN. Dla prasy został wydany komunikat, który stwierdza, że wizyta ministrów niemieckich zaaranżowana była już przed kilku miesiącami, celem nawiązania osobistego kontaktu. Wizyta obecna dała okazję do przyjacielskiej, nieobowiązującej wymiany poglądów na kryzys gospodarczy, w którym znajduje się Rzesza niemiecka. Ministrowie niemieccy w rozmowie kładli specjalny nacisk na powstanie ostatnio w Niemczech trudności i na drogi, jakie prowadziły do ulżenia tej sytuacji. Brytyjscy ministrowie kładli ze

swojej strony nacisk na wszechświatową depresję gospodarczą, a specjalnie na wpływ, jaki ona wywiera na Wielką Brytanię. Ministrowie zgodzili się co do tego, że poza zarządzeniami, jakie oba państwa we własnym zakresie podejmują w kierunku złagodzenia sytuacji gospodarczej, konieczna jest również kooperacja międzynarodowa.

SZKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

To i owo.

Niejeden człowiek zasmuci się gdy przejdzie koło domu, którego budowa została doprowadzona pod dach a której wykończyć nie ma za co.

— Jaka szkoda, jaka szkoda — pomyśli — cegły skruszeją, rozpadnie się to... co za lekomyślność na lata całe pozostawiać budowę niewykończoną.

Takiego zatkosanego obywatela spróbuję pocieszyć, że i niewykończona budowa może się na coś przydać, tylko trzeba do wszystkich spraw „pochodzić” z praktycznego punktu widzenia.

Oto — jak czytam w pismach warszawskich — cegielnia na Burakowie jakkolwiek niedokończona, będzie prawdopodobnie wykorzystana na praktyczne cele. Mianowicie przedstawiciele zarządu miasta po zwiedzeniu zabudowań tej niedokończonej cegielni doszli do wniosku, że doskonale dadzą się tam zainstalować warsztaty autobusowe archiwum miejskie (?), składy dekoracji teatralnych i posterunek straży ogniowej.

Owa niewykończona cegielnia na Burakowie była kosztem coś 5 milionów zł. budowana przez miasto ale nie ma pieniędzy na jej dokończenie ani uruchomienie — (poco zresztą uruchamiać skoro cegielń nikomu nie potrzeba?) więc bardzo mądrze postąpili warszawscy rajcy, doradzając, aby budynki niedokończoną cegielnią wyzyskać na wymienione cele.

Oto wzór dla wiewu, że i z niczego można coś zrobić.

A także...

Sanacyjny „Kurier poranny” zamieścił przed kilku dniami w rubryce ogłoszeń jedno wcale ciekawe. Brzmi ono jak następuje:

„Bezrobotny: podejmę się, za odpowiednią opłatą, najryzykowniejszego przedsięwzięcia, bez względu na konsekwencje prawne. Oferty adresować: p. Suchowola, w Białostockie M. poste-restante”.

Konsekwencje prawne... Hm. To znaczy, że ten bezrobotny ryzykant podjąłby się każdej, najniebezpieczniejszej roboty, kolidującej nawet z prawem, byle tylko zarobić na kawalek chleba. Tak, gdy człowiek głodny, to mu naprawdę wszystko jedno. Niedarmo też mówią, że głód jest złym doradcą. Ale ryzykant, który się ogłasza w sanacyjnym „Kurjerze” jest mimo wszystko nieostrożny. A nuż poltęga go capnie jeszcze przed dokonaniem przedsięwzięcia „bez względu na konsekwencje prawne”?

W Wiedniu odbyła się konferencja dla ustalenia ze stanowiska naukowego przyczyn epidemii samobójstw.

Radca Wagner-Jauregg po długich wywodach doszedł do wniosku, że głównym powodem szalejącej epidemii samobójstw jest szerząca się bieda. Ależ wszyscy o tem wiedzą! I dlatego zabawny był wniosek jednego z uczestników konferencji ażeby władze wydały pismom zakaz umieszczania w pismach wiadomości o samobójstwach, zwłaszcza w stylu sensacyjnym.

I to miałoby wpłynąć na wygaśnięcie epidemii?

Jedynym lekarstwem byłaby tu... szczepionka, której na imię — dobrobyt. Dajcie wszystkim ludziom pracy i chleba, a zobaczycie, jak zmniejszy się liczba samobójstw.

Ostatecznie na konferencji urządzono, aby w gazetach wolno było podawać wiadomości o samobójstwach bez podania nazwisk i powodów.

Czy to co pomoże?

Najniewątpliwiej nie! Trzeba usunąć przyczynę a to w dzisiejszym ustroju rzecz nielatwa.

Urlop marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 8. 6. (tel. wł.). W sobotę o godz. 9-tej rano marsz Piłsudski wyjechał na urlop wypoczynkowy do Drusienik. Marszałek Piłsudski zatrzyma się w Wilnie gdzie prowadzić będzie jak corocznie grę wojenną z dowódcami wyższych jednostek wojskowych. Do Wilna wyjeżdża szereg generałów i wyższych oficerów wezwanych na grę.

HERBATA RIEDLA

Pobicie posta z B.B

POZNAN 8 czerwca (PAT). Pisma poranne donoszą, że w Broniszewicach pow. pleszewskiego ciężko pobity został poseł do Sejmu z klubu BB. Jan Blaszcak. Napadu dokonali bracia Dobrowolscy, którzy kilkakrotnie ugodzili Blaszcaka sztabą żelazną w głowę, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki. Ciężko rannego posła przewieziono do szpitala w Pleszewie.

Na wiosnę i lato!

SUKNA

na ubrania męskie wizytowe
SPORTOWE, KOSTJUMY
i PŁASZCZE DAMSKIE
i MĘSKIE oraz MUNDURKI
STUDENCKIE
w wielkim wyborze poleca

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw katedry) 419

Towary wyborowe -- ceny najniższe

Komisja Statystyczna obliczyła wzrost drożyzny w maju tylko o 0.6 proc.

Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym, na którym ustalono, że w maju w porównaniu z m. kwietniem, koszty utrzymania wzrosły w Warszawie o 0.6

proc. Wpłynęła na to wyżka w grupie żywnościowej o 1.5 proc. Grupy mieszkaniowa oraz odzieżowa i obuwiana nie wykazały żadnych zmian, natomiast zmniejszenie: grupy opałowa (nafta) o 0.6 pror. i potrzeb kulturalnych (mydło) o 0.2 proc.

Wites sam zgłosił się u sędziego Demanta.

WARSZAWA, 8 czerwca (tel. wł.). W dniu sobotnim sędzia Demant przesłuchiwał w dalszym ciągu b. więźniów brzeskich między innymi Ciołkosza, Putka oraz Witos. Niespodzianką było przybycie posła Witos, który nie otrzy-

mał wezwania, gdyż poczta odesłała je z powrotem z dopiskiem adresat nie zamieszkuje w okręgu doreczeni. W poniedziałek nastąpi doreczenie oskarżonym aktów śledztwa do prześlądnicy.

Podwyżka czynszów.

WARSZAWA 8 czerwca (tel. wł.). — Na onegdajszym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przyjęto projekt min. Neugebauera w sprawie wyrównania czynszów w domach starych i nowych. Jak się jednak Wasz korespondent dowiaduje ze względu na obecny

kryzys ekonomiczny, podwyżka czynszów w chwili obecnej nie będzie wykonana, ale zostanie odłożona na później.

Projekt ten znajdzie się prawdopodobnie w Sejmie na sesji jesiennej.

—o—

Przed plebiscytem w przemyśle naftowym.

LWÓW, 8. 6. (PAT). Wobec upływu terminu, do którego obowiązywał wynik plebiscytu, przeprowadzony w maju w r. 1930, Izba pracodawców w przemyśle naftowym w Boryslawiu wezwwała firmy, należące do Izby, by do czasu ogło-

sznienia wyników ponownego plebiscytu, który odbędzie się w czerwcu r. b. wstrzymać odprowadzanie kwot, przypadających z tytułu 1 proc. od list płac na fundusz budowy domów i zatrzymywały te kwoty u siebie jako depozyt.

Krwawy występ bandy prowokatorów.

Strzelanie do strejkujących robotników. Groźba strejku w przemyśle naftowym.

W Towarzystwie Eksploatacji Soli Potasowych w Kałuszu, od kilku dni — jak wiadomo — trwa strajk robotników. — Onegdaj w Tescach inż. Sielawa zorganizował kilku urzędników, uzbroił ich w rewolwery i udał się z nimi na kolonję robotniczą, celem werbowania robotników do łamania strajku.

Przy tem prowokacyjnym zachowaniu się urzędników doszło do starć. Sielawa wraz z urzędnikami począł strzelać do licznie zgromadzonych kobiet i robotników. Skutki strzałów były fatalne, jest bowiem kilku rannych, w tem także więc i przewodniczący komitetu miejscowego tow. Kopieniecki. Wszyscy zostali ranni od kul rewolwerowych uzbrojonej bandy urzędników.

Policja przywróciła spokój, ale ani Sielawa, ani żaden ze strzelających urzędników nie został aresztowany.

Na wieść o wypadkach w Kałuszu przybył na miejsce naczelnik Wydziału bezpieczeństwa Województwa stanisławowskiego.

Wobec niesłychanej prowokacji, dokonanej przez inż. Sielawę i jego bandę grozi strajk w całym przemyśle naftowym w obronie robotników kałuskich.

Robotnicy oświadczają, że inż. Sielawa musi pożegnać się z Tescami, gdyż więcej z nim pracować nie będą.

Do Kałusza wyjechał również sekretarz okręgowy Związku Górników tow. Haluch.

—o—

Zagadnienie rozbrojenia - nigdy więcej wojny!

Przed kilku dniami odbył się we Lwowie odczyt sekretarki międzynarodowej Ligi Kobiet Pokoju i Wolności p. Camille Drevet. Odczyt ciekawy, szkoda, że zgromadził tylko nielicznych słuchaczy, a jeszcze większa szkoda, że odbył się pod sanacyjnym patronatem. Wystarczy powiedzieć, że p. Jaworska witała prelegentkę. Sanatorzy to takie szkodliwe stworzenia, że umięgają pacyfistami i podżegaczami, są propagatorami miłości i nienawiści. Jeżeli ktoś w Polsce propaguje zmniejszenie wydatków na wojsko gotowi okrzyknąć go zdradą, a równocześnie oklaskują odczyt zagraniczny o rozbrojeniu. Wobec obcych trzeba okazać kulturę, wobec swoich się nie krepują.

A prelegentka mówiła rzeczy ciekawe:

Po wojnie Liga ukonstytuowała się ostatecznie w r. 1919 na Zjeździe w Zurichu. Obecnie liczy 25 sekcji narodowych, żywo współpracujących.

Od r. 1924 Liga zajmuje się głównie zagadnieniem wojny i rozbrojenia. Dla pogłębienia znajomości sprawy poświęciła się studiom nad nowymi metodami walki.

Jedynym środkiem ochrony przed wszystkimi ogarniającą klęską wojny, jest praca nad rozbrojeniem.

Zrozumieli to już uczeni, których tragedią stało się, że wysilek umysłu ludzkiego, najpiękniejsze jego zdobycze, przynoszą w zastosowaniu nie dobro, a śmierć lub zniszczenie. Dlatego uczeni stają się pacyfistami i pragną współdziałać w uspokojeniu umysłów ludzkich.

Idea rozbrojenia i Liga pokoju zyskuje coraz więcej zwolenników. We wrześniu ub. r. zawiązały się nowe oddziały Ligi w Ameryce.

W Polsce, która tyle przeszła, nie trzeba o grozie wojny mówić.

I pomyśleć, że wszędzie jest tyleż nieszczęść i niedoli. 11 milionów zabitych, 20 milionów rannych, 9 milionów sierot wojennych, często do dziś nie znających własnej ojczyzny, nieprępatrowanych, 10 milionów uchodźców, oto skutki Wielkiej Wojny, nie mówiąc już o dalszych skutkach gospodarczych i społecznych.

A jednak mimo świadomości tych nieszczęść, narody i państwa przygotowują się do nowej wojny. Wystarczy, dla utwierdzenia się w tem przekonaniu, przejrzeć budżety wojskowe wszystkich państw i porównać je z budżetami oświatowymi. Prelegentka cytuje dane statystyczne na podstawie materiałów Międzynarodowego Biura Wychowania. Budżet oświatowy stanowi w Szwajcarii 25 proc. całego budżetu, w Danii 20, w Polsce 13, w Anglii 10, w Bułgarii 8, Grecji 7, Francji 6 i t. d.

Jeśli zwrócimy uwagę, że Polska, wy-

dająca tak niewspółmiernie mało na oświatę, zajmuje w tej statystyce 3-cie miejsce, uświadomimy sobie, jak niewiele poświęca się na podniesienie duchowe człowieka, a jak poważne sumy na utrzymanie nienawiści.

We wszystkich krajach, na wszelkich zebraniach poświęconych akcji pokoju, słyszy się jedno i to samo zdanie: „Jeżeli pacyfistami, rozbroimy się najchętniej, ale niestety, nasz sąsiad ma broń u nogi, musimy się mieć na baczności, musimy się bronić”. Zdawać się może, że wszyscy są w jakimś wielkim domu oblężonym. Każdy stoi w swoim pokoju przed zaryglowanymi drzwiami, z nożem, rewolwerem, karabinem w ręku i strzeże wejścia przed równie uzbrojonym sąsiadem. A na korytarzach cisza i spokój.

Gdyby choć broń u nogi gwarantowała faktyczne bezpieczeństwo. Przeciwnie. Przy dzisiejszych sposobach walki trudno przewidzieć, co wymyśli rozum nieprzyjaciela i jak się bronić. Nawet prosty atak lotniczy z łatwością zniszczy miasto, a co mówić o wojnie chemicznej.

Zbrojenie się wzmacnia niebezpieczeństwo, bo ciągłe przygotowywanie się do wojny, wywołuje atmosferę niepokoju, podniecenia i może doprowadzić do katastrofy wojennej.

Na wadze decyzji światowych wciąż jeszcze waży siła zbrojna i wstrzymuje chwilę spokojnej równowagi.

Dzieje się tak, mimo, że wszystkie traktaty obiecują dążyć do rozbrojenia. Ostatnio pakt Kelloga stawia wojnę poza prawem, ale zapomina wyjąć z pod prawa wszystkie środki prowadzące do wojny, stwarzając sytuację absurdalną.

W lutym 1932 r. ma się zebrać w Genewie konferencja rozbrojeniowa, z którą łączy się tyle nadziei ludzkich. Od ustosunkowania się całej opinii do problemu

rozbrojenia zależy, czy konferencja stanie się znowu zamkniętym zebraniem dyskutujących polityków, czy faktycznym zaczątkiem życia pokojowego wśród ludów.

Poruszenie opinii publicznej przed historycznym lutym, to zadanie Ligi Kobiet pokoju i wolności. Liga organizuje w przeszło 30-tu krajach propagandę za pokojem przez artykuły w prasie, odczyty i meetingi. Nadto opracowała petycję zbiorową i zdołała już zebrać na nią 700.000 podpisów.

Wszędzie zresztą opinia sama się budzi i uświadamia sobie grożące niebezpieczeństwo. Prelegentka podaje szereg przykładów nastroju pokojowego we Francji Np. w jednej ze wsi zachodniej Francji prosty wieśniak zorganizował plebiscyt przeciw wojnie. W Lille odsłonięcie pomnika dla poległych stało się żałobną uroczystością, skierowaną przeciw wojnie, a napis na pomniku głosi: „Polegli dla przyszłego pokoju”.

Ostatni kongres socjalistów francuskich uchwalił rezolucję żądającą rozbrojenia, a nastroje panujące w obozie socjalistycznym przedstawia głęboka książka Leona Bluma p. t. „Les problèmes de la paix”. Wielką rolę w wychowaniu ludzi do pokoju odgrywają nauczyciele i wychowawcy. Prelegentka opowiada swe wrażenia z wrzeszczących manifestacji dzieciennych w Meksyku. W wielu krajach m. i. we Francji podręczniki szkolne uwzględniają w układzie konieczność wychowania w poczuciu sprawiedliwości i pokoju, a nie gwałtu i wojny.

Prelegentka ma głębokie przekonanie, przekonanie, że kobiety Lwowa, kobiety Polski, staną do tej pracy, i że ta praca doprowadzi do rzucenia broni, otwarcia drzwi i zbliżenia międzynarodowego w imię pokoju, wbrew nienawiści.

Podwyżka płac dla robotników przemysłu naftowego i kopalń soli potasowych.

Początek roku 1931-go przyniósł klasie robotniczej groźną falę obniżek płac, która nie minęła przemysłu naftowego i kopalń soli potasowych (Kalsz Stebnik). Walka o utrzymanie wysokości płac była w tych przemysłach o wiele trudniejsza, mimo imponującej siły organizacyjnej robotników, a to ze względu na gwałtowny spadek cen artykułów żywnościowych i postanowienia umów zbiorowych, które przewidywały zmianę płac zależnie od wzrostu lub spadku cen.

W przemyśle naftowym już na luty b. r. usiłowali pracodawcy obniżyć płace robotników o 17 procent, zgodnie z wykazanym spadkiem cen artykułów żywnościowych i odzieżowych. Energiczne wystąpienie klasowych Związków Zaw. w przemyśle naftowym i proklamowanie strajku zmusiło pracodawców do wycofania do-

konanej jednostronnie obniżki płac, a w wyniku długich i uporczywych układów płace na luty zostały obniżone w swej wysokości, a tylko na marzec obniżone zostały o 3 procent zaś w kwietniu o jeden dalszy procent. W ten sposób Związek Zaw. obronił robotników przemysłu naftowego od 14 i 13 proc. obniżki płac.

Bebesyny wtedy przy układach parły do arbitrażu rządowego, a więc do narzucenia robotnikom 10 i więcej procent obniżki.

Później po zawarciu umowy puszczali demagogiczny frazes o 11 procentowej obniżce. Frazezem tym i oszukiwaniem, mimo że się dawno w oczach nawet nieświadomych robotników osłabli, opierają i obecnie przed plebiscytem.

Na czerwiec br. wobec wykazanego wzro-

stu cen artykułów żywnościowych płace robotników naftowych zostały podniesione o jeden i pół procent.

W kopalniach soli potasowych, gdzie robotnicy tworzą imponującą organizację i prawie wszyscy zatrudnieni należą do Centr. Związku Górników organizacja ta nie dopuściła w styczniu br. do 4 i pół procentowej obniżki a w lutym do 7.2 proc. obniżki płac. Obecnie na czerwiec, zgodnie z wykazanym wzrostem cen przez Komisję Parytetyczną we Lwowie i na podstawie ostatnio zawartej umowy, płace zostaną podwyższone o 1.894 procent.

Tak więc siła klasowych organizacji robotniczych w tych przemysłach wyprowadziła robotników obronnie z konjunktury spadku cen i obniżek płac, a obecnie, mimo, że w kraju zamachy na płace robotnicze i pracownicze się wzmagają, uzyskano poprawę zarobków. — Zaś w dalszym ciągu o ile w czerwcu drożyzna wzrosła — co należy przewidywać — więcej aniżeli 2 i pół procent to znowu na lipiec uzyskują robotnicy dalszą podwyżkę.

W końcu zaznaczyć należy, że podwyżkę płac uzyskali robotnicy naftowi bez walki, na podstawie umowy, która niedawno, bo przed 20-ym maja była zagrożona. I gdyby nie zwycięska gotowość robotników całego przemysłu naftowego do rozpoczęcia powszechnego strajku w przemyśle w dniu 20 maja, która nakłoniła pracodawców do ustępstw i utrzymania umowy zbiorowej w całej pełni, niewiadomo, czy mimo obliczeń cen podwyżkę zastosowano.

Zatem dokonana podwyżka jest pośrednim sukcesem proklamowania strajku.

Prasa sanacyjna mówi o „klęsce” naszej wobec zlikwidowania strajku przed jego wybuchem. Zyczylibyśmy sobie więcej takich „klęsk”. Zaś panom sanatorom życzymy, aby doczekali jeszcze strajku w przemyśle naftowym. Klęski strajku, klęski ruchu robotniczego nigdy nie doczekają!

Niedługo czas dzieli nas już od plebiscytu w przemyśle naftowym. I plebiscyt, jak się odbędzie w dniu 25 czerwca, jest wynikiem solidarnej gotowości strajkowej. Plebiscytowe zwycięstwo listy nr. 2 — klasowych organizacji zawodowych, które napewno robotnicy naftowi osiągną, będzie jeszcze jednym sukcesem niedoszłego strajku.

Mogą wtedy sanatorzy w swych piśmidełkach pisać już nie nad klęską, ale pogromem ich faworytów z B. B. S.

St. Bocian.

Płace na mies. czerwiec w przemyśle naft.

BORYSLAW: I. kat. 8.24 zł., II. — 6.49, III. — 4.48, IV. — 2.62.

KROSNO: I. kt 8.03, II. — 6.15, III. — 4.15, IV. — 2.31 zł.

BITKÓW: I. kat. 8.03, II. — 6.15, III. — 3.73, IV. — 2.31 zł.

Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność: Boryslaw: I. kl. zł. 1.36; II. kl. zł. 0.68 dziennie

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę II. kategorii.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi: I. kat. 36.12, II. — 21.70, III. — 20.81, IV. — 7.75 zł.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III kta.

RAFINERIE:

Dodatek do III. kategorii palaczy dystalacyjnych, czyszcicieli pras i kotłów ustala się na zł. 0.86 na dniówkę.

Dodatek dla robotników IV. kategorii w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratoriach ustala się na zł. 0.57 na dniówkę.

RELUTUM WĘGLOWE:

Wysokość relutumu węglowego ustala się za 100 kg. dla Zagłębi:

Boryslaw — Bitków zół. 7.00.

Krosno — Dziedzice zł. 5.60.

Relutum za naftę ustala się 0.52 za 1 kg.

Najtaniej poleca **TOREBKI I PARASOLKI** JEDYNY SPECJALNY MAGAZYN „NOBLESSE” Jagiellońska 11 a. Uwaga na firmę i Nr. domu 411

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

Torben Rist ma — abstrahując od jego niezwykłej piękności południowej — coś takiego w spojrzeniu swych wciętych w kształt migdałów oczu, co odrętwia i czyni mu powolną każdą żeńską istotę. Nie jest to kuszący, wzrok mężczyzny, lecz ujarzmiający wzrok hipnotyzera. Przytem ma dziwny zwyczaj patrzenia ludziom nie w oczy albo w twarz, lecz... na szyję. Młoda służąca, która jest tak dalece prymitywna, że nie umie nawet porządnie pisać, powiedziała mi dzisiaj, ujmując swe wrażenie w proste słowa: „Gdy pan Rist spojrzy komuś na szyję, to zaraz szyja sztywnieje i nie można głowy odwrócić, choćby się nawet chciało”. Naturalnie dziewczyna należy również do tych jego ofiar, które cały dzień chodzą z zamąconymi myślami, z zapłakanymi oczyma. A dodać trzeba, że Rist przecie nie jest pierwszym mężczyzną w jej życiu — posiada już ona bowiem dwuletnie jasnowłose, rozkoszne dziecko.

Wprost nie do uwierzenia, jakie tragedie rozgrywać się mogą w cichem, szarem życiu codziennem małej wyspy, tragedie, na które nikt nie zwraca uwagi. Oto przychodzę do sklepu kupić kilka pa-pierosów. Sprzedająca kobieta, która mi

— nawiasem mówiąc — opowiada o wprost ogromnej ilości konsumowanych przez Osipównę papierosów — siedzi w głębokiej żałobie. Pytam jej, kogo straciła. Młodą córkę. Kiedy? Z końcem kwietnia. Na jaką chorobę umarła? Samobójstwo. Biedna kobiecina wybucha przy tych słowach głośnym łkaniem. Wypytuje się dyskretnie o przyczynę tego rozpaczliwego kroku. Odpowiada mi pełen rozpaczny wzrok matki. Czy może jej córka przyjaźniła się z panem Torbenem Ristem? Na to kobieta mruknęła: „O, ten łajdak!” i wyszła szybko ze sklepu. — Smukła, młoda dziewczyna, która jej pomaga przy sprzedaży, patrzy na mnie wielkimi, szaremi, smutnymi na śmierć oczyma.

O, co za obojętność, co za gnuśność ludzkich serc! Kwitnące młode stworzenie kładzie kres swemu życiu, a nikt, nikt nie wie, dlaczego. A może teraz wreszcie będzie się można dowiedzieć?

Chcę jeszcze opowiedzieć jeden — być może niewinny — epizod, o którym dowiedziałam się dopiero przed kilku godzinami od przewoźnika Hansena. Komiczny staruszek, którego paczką tytoniu i flaszeczką wina można łatwo wciągnąć w

gawędkę, opowiedział mi następującą historię: Gdy pewnego popołudnia drzemał sobie na trawie, która wtedy znajdowała się u wybrzeża łądu stałego, zbudził go nadjeżdżający samochód. Z wozu wyskoczył pan Torben Rist, zdradzający wyraźnie swemi zachowaniem wielkie zdenerwowanie i kazał się natychmiast prze-wieźć na Lynö. Hansen ujrzał w samochodzie damę, która prawie nie zatrzymując się, odjechała szybko ku Sändrup, co robiło wrażenie formalnej ucieczki. Trzeba zaznaczyć, że gościniec z Aaresund do Sändrup prowadzi — tuż koło miejsca postoju tratwy — przez gęsty las bukowy.

Krótko mówiąc, Lynö nasiąkłe jest tajemnicami. Dotąd wie się bardzo mało z rezultatów śledztwa w Sändrup, gdyż młodociany sędzia śledczy, pan H. G. Jacobsen, trzyma się tak ściśle przepisów jak solidny gimnazjalista: nikogo nie dopuszcza do siebie prócz tego, kogo zawołał i nawet najgorliwszy reporter nie przychwyci ani jednego słowa z przestuchania. Stan ten chyba na dłuższą metę nie da się utrzymać. Młody człowiek nau-czy się jeszcze oceniać wartość i pomoc prasy.

B. H.

PROTOKÓŁ,

spisany ze świadkiem Hejeną Delius.

— Chciałem łaskawej pani jeszcze przedwczoraj zadać pewne ważne pytanie, ale ze względu na stan zdrowia pani...

— Proszę bardzo, niech pan pyta... jestem już na wszystko przygotowana...

— Czy łaskawa pani zna tę wstążkę?

— Och!...

— Czy należy ona do panny Marfy Osipówny? Czy nosiła takie wstążki?

— Moja siostrzenica nosiła bardzo często takie wstążki. Miała predylekcję do angielskich sukni tenisowych, tylko — taki był jej kaprys — nigdy nie zapinała wysoko kołnierzyka, ale rozchylała go pod szyją tak, że krawatka bujała na prawo i lewo. Wiem to dlatego tak dokładnie, gdyż nieraz prosiłam ją, by porządnie zawiązywała krawatkę.

— A więc to jest wstążka Osipówny?

— Tak, to jej wstążka. Skąd ją pan ma? Proszę pana, panie Jacobsen, niech pan niczego nie ukrywa przedemną. Jestem przecie najbliższą jej krewną, która o wszystkim powinna wiedzieć i jestem całkiem spokojna.

— Tę wstążkę znaleziono w szafie Torbena Rista, zawiniętą w biały papier jedwabny.

— Okropność!... nie... niech się pan nie lęka... jest mi całkiem dobrze... powiedziam przecie, że jestem na wszystko przygotowana. Proszę zacząć chwilę... Zaraz i ja panu podam coś do wiadomości.

— ...

— Ta kartka musi mieć z pewnością ogromne znaczenie. Czy pan wie, kto to jest ta Herta, do której według wszelkiego prawdopodobieństwa list był pisany?

(C. d. n.).

— : : —

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym”

JUŻ został otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD** porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą **467**

„RAJ ŚWIATŁA” LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm

LEŻAKI

najlepszej **zł. 12** — jakości

WYROBY KOSZYKARSKIE - FOTELE
ŁÓŻECZKA dziecięce - WALIZY -
KOSZE podróżne

ZABAWKI

SZTUKA LUDOWA -- KILIMY

Ludwik Hegedüss

Lwów

Filja: Halicka 5. Kopernika 11.
tel. 30-32 427 tel. 26-09

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197

Wszelkie płótna fabryki

BRACIA CZECZOWICZKA

w Andrychowie 378

sprzedaje detalicznie

M. Ewald Lwów

Sobieskiego 5

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, łóżka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włósenne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, koldry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 289

PARASOLE najelegantsze i najtrwalsze damskie i męskie po najniższych cenach tylko w

Wytwórni Parasoli
S. KORKES, Lwów,

Kazimierzowska 4, I. p. 305

Wszelkie reperacje wykonuje się rychło i tanio!

Ostrzeżenie.

Gdy kupujesz cukierki „LEŚNE” na wagę, żądasz wyraźnie tylko z napisem „LEŚNE”, gdyż prawdziwe cukierki „LEŚNE” mają na każdej sztuce napis „LEŚNE”. Bez napisu lub z łudzącym napisem są naśladownictwem, przed którym ostrzegamy! Sprzedających cukierki podobne zamiast „LEŚNE” ściągają będziemy sądownie. Fabryka cukierków leśnych A. RAUCH, Lwów, plac Bilczewskiego 3. 456

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne, pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po cenach fabrycznych. Dostawca bandażu dla Kas chorych i Sanatorjów. 457



ROWERY

Puch -- Ideal

Automoto -

ŁUCZNIK

495

od 190 zł.

JULIAN ŁOMAGA

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje 376

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociągowych i ogrzewań centralnych. Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

HURT DETAIL

Rowery Puch, Kayser,

Łucznik, Record

Części składowe do wszystkich rowerów.

Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

W Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundariusz szpitala powszechnego we Lwowie — ordynuje w chorobach pęcherza od 4—6

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legjonów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p. telef. 88-98, ordynuje od 3—6. 329

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-96

przyjmuje całodziennie. 230

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 382

Wody mineralne stołowe

i lecznicze wysyła 307

„Zdrowie” Lwów

ul. Zdrowia 1.9.

Drobna sprzedaż w Aptekach. Tel. 14-72

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA dom murowany, parcela 116 sążni kwadr. Władość: Droga lubieńska ul. Okrężna 62 u właściciela 5 min od przyst. tramw. Nr. 4 lub 8. 1-12

BACZNOŚĆ! Uwaga! Parcele w pięknie położonej okolicy Lwowa (Bogdanówka) oraz domy mieszkalne murowane wedle życzenia na dogodnych warunkach do sprzedania na raty i za gotówkę. Wiadomość: sklep żelazny FAUST. Lwów, ul. Bonna 6. 443

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana wytwórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel. 59-88. Do nabycia również w firmie M. ORŁOS. pl. Kapitałny 3 po cenach fabrycznych. 184

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za becen za najtrwalszych gatunków nieprzemakalnych niepekających i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: **PIERWSZORZĘD-NA WYTWÓRNA PARASOLI „SIKO” SICHER I KORKES**, — Lwów, Legjonów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WOBEK WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniczą, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najszybszym czasie **STANISŁAW KURZ.** były uczeń zagranicznych szkół zawodowych LWÓW BATORO 12—14. 347.

TEKSTYLJA I GALANTERJA

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki magazyn Nowości” Halicka 15 tel. 85-59, poleca markizety szwajcarskie, jedwabie do prania, musliny krepony itp. materiały po najniższych cenach Dla reklamy perkalę i kretony 1 zł za 1 m., Tweedy wełniane 1 m. 4 zł. 424

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucajcie szmatki, latki starą nieużyteczną odzież, bieleńce i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: gdyż „TKALNIA” przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kość. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouceńcie: Materiały wyżej wspomniane tną się w pasy szerokości 1 do 2 cm. lekko zszywa i zwija w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

Wolne i poszukiwane posady

PANNY wymowne, dobrze się prezentujące, celem przeprowadzenia propagandy pierwszorzędnego artykułu codziennego użytku zostaną za stałym wynagrodzeniem przyjęte. Zgłoszenia osobiste Henryk Klein, Łyczakowska 22, między godz. 5 — 7. 501

PANNY wymowne dobrze się prezentujące celem przeprowadzenia propagandy pierwszorzędnego artykułu codziennego użytku zostaną przyjęte. Zgłoszenia osobiste Ulberski, Mickiewicza 26, m. 3, między godz. 2 — 4 popoł. 497

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

RADJO

RADJOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe najtaniej dostaniesz we firmie **M. PISCHNOT**, dawniej R. Dittmar Br. Brüner, Lwów, plac Marjacki 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz hurtowny skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznia szybko i tanio. 199

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

RÓŻNE

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEK-CYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisanie na maszynie systemem amerykańskim 10-cio palcowym oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA i POWI-ŁANIE wszelkich pism — ROMANSKA — Zyblikiewicza 5. 475

MASAZYSTKA egzaminowana wykonuje wszelkie masaże lecznicze, chodzi po domach i przyjmuje u siebie, jakoteż wykonuje manicure po 50 gr. Lwów, ul. Szymona 2. I. p. ganek, drzwi nr 7 (Boczna Batoroego). 434

Dla członków **KASY CHORYCH** wydaje bez dopłaty okulary w rogowych oprawkach firma 502

NORBERT ARNOLD, optyk
Lwów, Jagiellońska 9 tel. 75-05

Program radiowy

WTOREK, 9-go czerwca.

11.58 Retransmisja sygnału czasu i hejnału.
12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
14.50 Komunikat gospodarczy z Warszawy
15.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25 Tr. z Warszawy. „Nowy tom pism Piłsudskiego” wygl. por. Wł. Malinowski.
15.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.47 Tr. z Warszawy. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków
16.50 Tr. z Warszawy. „Idzie do szkół zawodowych” wygl. p. Janina Kąckowska.
17.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 Lwowska chwila lotnicza — w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda.
17.30 Płyty gramofonowe.
17.35 Tr. z Krakowa. „Grzyby owadobójcze” wygl. prof. K. Roupert.
18.00 Tr. z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii Warsz. Józef Oziminski (dyr.) i Maryla Jonasówna (fortep.). 1. F. Mendelssohn-Baltholdy: Uwertura „Cisza morska”; 2. R. Schumann: Introdukcja i Alegro appassionato G-dur op. 92 na fortep. i orkiestrę; 3. G. Bizet: Suita „Roma”.
19.00 Rozmaitości.
19.20 !!! Trzy wykrzykniki w oprac. p. Wik-tora Badyńskiego.
19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
19.55 Tr. z Warszawy. Urz. Komunikat Państ. Instyt. Meteor.
20.00 Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
20.10 Odczytanie programu na dzień następny.
20.15 Koncert z Warszawy.
22.00 Tr. z Warszawy. P. T. Strzelski wygl. feljeton pt. „Uroczę miasto Sewilla”.
22.15 Tr. z Warszawy. Dodatek do Pras. Dzien-nika Radiowego.
22.20 Komunikaty z Warszawy.
22.30 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy

Wycieczki letnie T. U. R.

Dnia 30 czerwca wyrusza wycieczka Zarządu Głównego TUR, która zwiedzi trzy typy gór polskich, a więc: łagodne Beskidy, romantyczne Pieniny nad Dunajcem i wreszcie groźne i majestatyczne Tatry. Zarazem obejrzy ciekawe zabytki i cuda przyrody na południowej stronie Tatr — przeważnie te, które nie były zwiedzane przez dotychczasowe wycieczki TUR na Słowację.
Wycieczka nie ma charakteru wysokogórskiego jest nietrudna. Daje przegląd różnych typów gór polskich: zdrojowisk podtatrzanskich i miasteczek spiskich, oraz osoblwość przyrody. Będzie trwała 10 dni i kosztowała około 95 zł. (bez pożywienia); pożywienie zresztą jest stosunkowo tanie. Informacje i zgłoszenia — w Zarządzie Głównym TUR — Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03.

WYCIECZKI:

Nad Morze Polskie i do Kaszubskiej Szwaj-carii wycieczka dziesiąta z rzędu będzie poprowa-dzona w br. nowym szlakiem. — Wyjazd z Warszawy 3, powrót 12 lipca. Koszty 60 zł. Prowadzi tow. poseł Piotrowski.

W Pieniny przez Spizę czeski do Zakopa-nego od 30 czerwca do 10 lipca pod kierun-kiem tow. Kopcińskiego — Piętakowej i posła Czapińskiego. Koszty 95 zł.

W Tatry od 14 do 23 sierpnia prowadzi tow. poseł Dubois. Koszty 65 zł. Przewidziane dwa szlaki łatwiejszy i trudniejszy.

Koszty na wycieczkach powyższych obli-czone są bez pożywienia, za które uczestnicy płać sami.

Do Wiednia od 15 do 28 lipca, koszty około 190 zł. z częściowym pożywieniem. Zwiedzenie jednego z najpiękniejszych miast i ciekawych instytucji socjalistycznych, komunalnych, szkol-nictwa. Olimpiada Robotnicza. Nad program za specjalną dopłatą wyjazd do Budapesztu autobu-sami.

Do Belgii od 1 do 12 sierpnia przez Berlin i Kolonje. Jeden dzień na wybrzeżu morskim, jeden dzień w górach.

Prowadzą tow. senator Kopciński i poseł Czapiński. Koszty 350 zł. z całkowitem wyży-wieniem.

Zapisy i informacje w Sekretariacie Gene-ralnym TUR. Warszawa, Czerwonego Krzyża Nr. 20.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Prenumerujcie
Dziennik
Ludowy

Strajk w kopalniach soli potasowych w Kałuszu.

Dnia 3 czerwca 1931 r., o godz. 8 rano wybuchł strajk w Kałuszu. Do strajku stanęli solidarnie wszyscy robotnicy.

Dyr. Dietzius podczas zastanowienia ruchu prowokował robotników i dyrektorskim autorytetem zmuszał robotników do pracy, a gdy robotnicy go nie posłuchali, to wyzywał ich w ordynarny sposób.

Robotnicy temu panu w odpowiedni sposób dali odpór i wyśmiali go jako niepoważnego naganiacza.

Dyr. Dietzius jest bardzo niepoważnym dyrektorem i stale prowokuje robotników, a codziennie prawie spaceruje w celach osobistych ulicą obok Domu Robotniczego. W tych spacerach m. i. doszedł w swej niezwykłej mądrości do przekonania, że „ten chałupa robotniczy jest wcale niepotrzebny“. Dyr. Dietziusowi Dom Robotniczy i organizacja robotnicza jest solą w oku i chciałby się tego „balastu“ pozbyć.

Robotnicy w Kałuszu stanęli do walki strajkowej w obronie zredukowanych robotników, w obronie umowy zbiorowej i w obronie swej organizacji zawodowej. Dyrekcja „Tespu“ wydalila 240 robotników, a obecnie przy wzmożonym ruchu zaczęła przyjmować częściowo robotników, lecz na nowych warunkach i gorszych od umowy zbiorowej.

Robotnicy zażądali pozostawienia wszystkich robotników, którzy byli zajęci do dnia 30 kwietnia b. r. i podzielenia w ten sposób pracy, by wszyscy mogli być choć po 15 dni w miesiącu zatrudnieni. Żądanie to, bardzo słuszne, dyrekcja odrzuciła i robotników wydalila z pracy. Wę wszystkich gałęziach przemysłu, a w szczególności górniczych — robotnicy pracują po 3 do 4 dni w tygodniu, w innych zaś 5 do 6 godzin dziennie i w ten sposób utrzymuje się wszystkich robotników. Choć kosztem tych robotników to się odbywa, to jednak chodzi o przetrwanie kryzysu.

Dyrekcja „Tespu“ nie przyjmując tego słusznego żądania robotników, mimo, że sama stwierdza, iż są widoki na poprawę w związku ze wzrastającą drożyzną i zawarciem umów zabywcami zagranicznymi, musi wzbudzić nieufność robotników do przedsiębiorstwa i podejrzenie, że dyrekcja robi zamach na umowę zbiorową i organizację robotników.

W kopalniach soli potasowych dość często zachodzą zmiany personalne w dyrekcjach, a każdy nowy dyrektor organizuje na nowo według swego widzimisię przedsiębiorstwo i nowe metody stosuje do robotników i ich organizacji, czasami bardzo brutalnie.

W dyrekcji generalnej we Lwowie, panują również nienormalne co do tych spraw warunki. Aparat tej dyrekcji jest złożony rażąco „familijnie“ i z tego powodu naszym zdaniem jest brak sił fachowych i rozumnych.

Nie mamy zamiaru wdawać się w szczegóły gospodarki „Tespowej“, jednak pozwalamy sobie narazie zwrócić uwagę, że stosunki jakie panują w „Tespie“, prowadzą do bardzo poważnego konfliktu.

Przed wybuchem strajku w Kałuszu dyr. Dietzius zapraszał bezrobotnych do pracy na wypadek strajku, a w ślad za tem radykalni komuniści zwołali zgromadzenie bezrobotnych w dniu wybuchu strajku i nawoływali do łamania strajku. Jeden z przywódców komunistycznych, kandydat na posła w Kałuszu, jest kierownikiem tej akcji. Bezrobotni jednak na tem zebraniu odpowiedzieli łamistrajkom pogardą.

Robotnicy t. zw. poznańczycy, którzy należą do Zjednoczenia Zawodowego, postanowili również dnia 4 bm. na swem zebraniu i w porozumieniu z dyrekcją łamać strajk.

Uchwały łamania strajku poznańczycy wykonali i przysli — jak nas informują — do pracy dnia 5 bm., lecz strajkujący robotnicy i ich żony z łamistrajkami się rozprawili i nauczyli szanować solidarność robotników.

Kilku zaledwie tych poznańczyków nie uruchomi kopalni. Organizowanie bezrobotnych przez różne czynniki do łamania strajku, nie też nie pomoże, robotnicy bowiem strajkują w obronie zredukowanych, a kilka sprzedających dusz do spółki z komunistami i Zjednoczeniem zawodowym nie przedstawia żadnej wartości i siły, któryby mogła uruchomić kopalnię.

Robotnicy poznańczycy jako tacy, — wierzymy — nie chcą łamać strajku, ale

czynią to pod naciskiem swych delegatów, którzy starają się zato o wyższe stanowiska we firmie, a jak nas informują, też ich sekretarz, Tyska, stara się o posadę w „Tespie“ i prawdopodobnie za to wpływa na swych ludzi, by łamali strajk.

Mimo tych wszystkich przeszkód, kopalnia całkowicie stoi i strajk jest bardzo solidarny.

Strajkuje razem z kopalnią Hołeni ponad 1000 robotników.

Akcją strajkową kieruje Centralny Zw. Górników w Polsce.

Akcja strajkowa jest utrzymywana w spokoju i powadze. Jeżeli ktokolwiek zechce zakłócić spokój publiczny, to z tego Związek wyciągnie najdalej idące konsekwencje łącznie do rozszerzenia strajku na Stebnik, a w razie ataku na robotników kałuskich, staną w ich obronie robotnicy przemysłu naftowego.

Sekretariat okręgowy wzywa tą drogą wszystkich strajkujących robotników, by nie pozwolili się prowokować i zachowali jaknajwiększy spokój i powagę.

**Centr. Związek Górników
Sekretariat Okr. w Borystawiu.**

Nowaczyńskiemu wyjęto lewe oko.

W sobotę w lecznicy SS. Elżbietanek, okulista dr. Ruskowski dokonał operacji wyjęcia lewego oka znanemu pisarzowi Adolfowi Nowaczyńskiemu.

Nowaczyński przed trzema laty został przez „nieznanych sprawców“ uprowadzony do Glinianek i tak skatowany, że zaniewidział na lewe oko.

Przed 10 dniami na Nowaczyńskiego napadło trzech sanacyjnych akademików, z których jeden Tadeusz Ryskalczyk, ude-

rzył pisarza pięścią w lewe oko.

Od uderzenia nastąpiło zapalenie ciała zwozowego, co groziło utratą wzroku i w drugim oku. Zaszła więc potrzeba wyjęcia Nowaczyńskiemu lewego oka.

Przypomnieć należy, że Tadeusz Ryskalczyk chwalił się w „liście otwartym“, zamieszczonym m. in. w Kurjerku krak., że on to dokonał napadu na Nowaczyńskiego.

Katastrofa budowlana w Łodzi.

WARSZAWA, 9 czerwca. (Tel. wł.). Onegdaj w Łodzi wydarzyła się straszna katastrofa budowlana.

W starym trzypiętrowym domu przy ul. św. Jerzego 2, miały być ułożone nowe sufity. W tym celu zbudowano rusztowanie na wysokości III-go piętra.

W chwili, gdy robotnicy rozpoczynając prace, podnieśli ciężką belkę, aby ją przenieść na inne miejsce, z niewiadomych przyczyn belka wypadła im z rąk na rusztowanie.

Wśród ogłuszającego huku rusztowa-

nie zawałiło się i wraz z robotnikami runęło w dół, porywając z sobą sufity pierwszego i drugiego piętra, aż na parter.

Po dłuższej pracy przy pomocy pogotowia i obecnych przy budowie robotników, wydostano pięć ofiar wypadku. — Ciała ich przedstawiali krwawą masę: połamane ręce, nogi, pogniecione czaszki.

Dwaj robotnicy zginęli na miejscu, trzech zaś nieprzytomnych, w stanie agnii odwieziono do szpitala.

—o—

Straszna śmierć bezrobotnego pod kołami pociągu.

W potwornych obecnych czasach każdy dzień ma swoje ofiary. Krwawe demonstracje i samobójstwa bezrobotnych zdarzają się coraz to częściej. W sobotę wieczór znów zginął tragiczną śmiercią robotnik, nie chcąc umierać śmiercią głodową.

Nieszczęśliwą ofiarą obecnych stosunków był 41-letni Wasyl Burak, bez zajęcia, zam. przy ul. Kr. Leszczyńskiego 1. 30, który z nędzy rzucił się pod przejeżdżający pociąg pod mostem wodociagowym, koło stacji Kleparów. Koła lokomotywy

Rak będzie uleczalny?

WIEDEN, 8. 6. (PAT). Dzienniki wiedeńskie podają z wykładu prof. Funkego o nowym środku przeciwrakowym, sprawdzonym przez nauczyciela jugosłowiańskiego Polisa następujące szczegóły: Polisa sporządził kilka rodzajów maści, które stosowane odpowiednio pod nadzorem lekarza, wywołują bardzo korzystne skutki w wypadkach raka zewnętrznego. Szczególnie do tej kuracji nadają się wypadki, w których rak nie da się operować. Nowa metoda została wypróbowana na klinice prof. Funkego, przyczem stwierdzono, że w wielu wypadkach nastąpiło wyleczenie, a co najmniej poprawa w stanie chorego. Zawartość maści została zbadała przez władze sanitarne, a analiza wykazała, że nie zawiera ona żadnych szkodliwych dla organizmu ludzkiego składników.

Wypadek ten, jak wiele innych, wywołał wstrząsające wrażenie tak wśród znajomych denata, jakoteż u ogółu klasy robotniczej.

Kina lwowskie nadal czynne.

Z Wydziału II. Magistratu zawiadomiono Związek Teatrów Świetlnych, że wnioski referentów dotyczące wydatnego zniżenia opłaty widowiskowej na czas wakacyjny będą załatwione po myśli żądań właścicieli kin w najbliższych dniach.

Wobec tego Związek Teatrów Świetlnych uchwalił odwołać zapowiedziany na dziś lokaut kinoteatrów.

Olbrzymi pożar palacu sztuki

W Monachium onegdaj o godz. 3-ciej w nocy wybuchł w palacu Sztuki gwałtowny pożar. Popularny gmach, w którym mieści się wystawa została zupełnie zniszczona.

W chwili wybuchu pożaru znajdowało się w palacu około 3 i pół tys. dzieł sztuki, między innymi zbiór wielkich artystów malarzy romantyków zawierający 110 obrazów, wypróżnionych przez kilka muzeów. Wyratować z nich zdołano tylko 50 kila.

Po dwóch godzinach szalejącego żywiołu pozostał tylko nagi szkielet żelazny gmachu. W czasie trudnej akcji ratowniczej, 2 strażaków zostało silnie poranionych, a 18 doznało poważnych poparzeń.

Przyczyna pożaru nieznana.

—:—

Wstrząsająca katastrofa w czasie wyścigów samochodowych

Wczoraj odbyły się międzynarodowe wyścigi samochodowe we Lwowie. Pomimo zachmurzenia i deszczu wzdłuż trasy zebrało się około 50 tysięcy osób. Wyścigi były utrudnione z powodu oślizgłych po deszczu ulic. To było powodem wypadków, z których jeden zakończył się tragicznie dla kierowcy.

Już w czasie treningu kilku kierowców uległo wypadkom. Wczoraj rano N. Sumowski w ul. św. Zofji najechał na stosy worków piaskowych, samochód przewrócił się, kierowca zaś doznał ciężkich potłuczeń i został odwieziony do szpitala.

Na początku biegu jeden z polskich współzawodników p. Ripper, jadąc na wozie nr. 6, w ul. Stryjskiej również najechał na worki z piaskiem, przyczem samochód stracił jedno koło. Wobec tego kierowca wycofał się z biegu.

Tragicznie natomiast zakończył się moment wymijania wozów nr. 3 i 5. Pierwszym autem jechał Charly Jellen, z Monachium, znany kierowca niemiecki, zaś wozem nr. 5 jechał Hubert Sachs, mistrz górski Austrii. W ul. Pełczyńskiej Sachs uderzył Jellena, poślizgnął się

na nierównym terenie, przyczem samochód dwukrotnie zatoczył koło i jadąc kilkadziesiąt metrów, tyłem uderzył o dwa drzewa, a następnie wjechał na latarnię, która uległa złamaniu.

Wskutek silnego uderzenia część podwozia odleciała od kadłubu, Sachs zaś przeleciał w powietrzu około 15 metrów i padając uderzył głową o chodnik obok domu nr. 9. Publiczność zaniósł nieprzytomnego Sachsa do bramy domu, gdzie lekarze Pogotowia rat. stwierdzili wstrząs mózgu i złamanie nosa. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, stan zdrowia Sachsa nie budzi obaw. W nocy odzyskał on przytomność, obecnie zaś leczenie jego pójdzie normalnym trybem.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród widzów. Natychmiast po wypadku usunął z jezdni szczątki rozbitego auta szofer firmy „Eshape“, Grzegorz Fostiak, zam. naprzeciw miejsca katastrofy. W kilka sekund później przez to miejsce przejechał na swym wozie Hans Stück Niemiec, zwycięzca tych wyścigów.

Przez cały czas wyścigów pełniło służbę Pogotowie rat. pod kierownictwem docenta dr. Demianowskiego, oraz kilku set posterunkowych.

DWA WYPADKI PODCZAS WYŚCIGÓW KONNYCH.

Podczas wczorajszych wyścigów konnych z przeszkodami upadli dżokej Ziemiański i major Antoniewski. Obaj doznali ciężkich kontuzji.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZĄŁA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 180.

Kronika telegraficzna.

BERLIN. Dekret oszczędnościowy Hindenburga zawiera szereg projektów celem ulżenia kryzysowi gospodarczemu Niemiec. M. in. koleje Rzeszy opracować mają plan zamówień, przekraczający o 200 milionów mk. dotychczasowe zamówienia. W ten sposób znaleźć ma zajęcie 120 tys. robotników.

W wyborach do senatu w Rumunii, dokonanych przez Rady miejskie, na ogólną liczbę senatorów lista rządowa uzyskała znaczną większość, zdobywając 60 mandatów, partja chłopska 8 mandatów, liberałowie Jerzego Bratianu 1 mandat, niezależni 2 mandaty.

W wyniku wyborów 113 senatorów drogą bezpośredniego głosowania blok rządowy uzyskał 110 mandatów, partja węgierska 2 mandaty, partja narodowochłopska 1 mandat. Z list bloku rządowego otrzymało mandaty 9 kandydatów partji liberalnej oraz dwóch Niemców.

Trzęsienie ziemi w Londynie i w innych punktach Anglii odczuło o godzinie 1.30 w nocy z soboty na niedzielę. Zachwiały się budynki wywołując wielki niepokój wśród ludności.

Wiele osób przeżyło strachem wybiegło na ulicę. Szkody wyrządzone przez trzęsienie są nieznane. Ofiar w ludziach nie było.

POZNAŃ. — Autobus wiozący do Poznania wycieczkę uczniów gimnazjalnych złożoną z 27 osób spadł wskutek uderzenia o drzewo do rowu. Kilka osób odniosło ciężkie, kilka zaś lżejsze obrażenia.

FILADELFA. — Wskutek obsunięcia się ziemi zasypanych zostało 5 robotników murzynów na głębokości 70 stóp przy budowie kanału. Wszyscy robotnicy ponieśli śmierć. Wóz policyjny, śpieszący im na ratunek, przejechał innych 5 robotników którzy są ciężko poranieni.

Dla wygody publiczności

specjalne biuro przyjmowania ogłoszeń do „Dziennika Ludowego“ mieści się od dziś przy ul. Szajnoch 2, parter, w Księgarni Ludowej.

Wszelkie transakcje kupna, sprzedaży najkorzystniej załatwiać za pośrednictwem ogłoszeń w „Dzienniku Ludowym“. — Poszukującym pracy i ofiarującym pracę zamieszczamy ogłoszenia bezpłatnie.

Kronika.

Lwów, 8 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 7.30 „Mazepa”.
Wtorek, 7.30 „Wesele w Hollywood”.
Środa, 7.30 „Mazepa”.
Czwartek, 7.30 „Wesele w Hollywood”.
Piątek, 7.30 „Mazepa”.
Sobota, 7.30 „Wesele w Hollywood”.
Niedziela, 7.30 „Wesele w Hollywood”.
Poniedziałek, 7.30 „Mazepa”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, 7.30 „Co chcacie”.
Wtorek, 7.30 „Co chcacie”.
Środa, 7.30 „Co chcacie”.
Czwartek, 7.30 „Co chcacie”.
Piątek, 7.30 „Co chcacie”.
Sobota — teatr nieczynny.
Niedziela, 7.30 „Co chcacie”.
Poniedziałek, 7.30 „Co chcacie”.

TEATR MAŁY:

Od 7 do 15 czerwca nieczynny.

Prywatny Zakład naukowy

im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16)

przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1931—32.

Godziny urzędowe od 13—14. 453

MIECZYŚLAW KISTRYN, tel. 14-63.

KRADZIEŻ W KANCELARJI PARAFJALNEJ. Wczoraj w nocy jakiś osobnik włamał się do kancelarii parafji św. Marcina, gdzie po rozbiciu biurka skradł na szkodę bractwa Dobrej Śmierci 81 zł. na szkodę proboszcza ks. Kiernika 70 zł., zaś po rozbiciu puszek 30 zł.

MORD I SAMOBÓJSTWO Z POWODU PROCESU. W Jagielnicy, koło Czortkowa, tamtejszy mieszkaniec N. Buganowicz przegrawszy proces ze swą pasierbicą Anastacją Lichowiczówną o spadek po tej zmarłej matce a swej żonie onegdaj w nocy nożem zamordował pasierbicę, poczem popełnił samobójstwo.

ŚMIERTELNY SKOK CHOROGE W SZPI-TALU. 55-letni Stefan Przychozdzki, zam. w Zabrzu pow. tomaszowski, przebywając na leżeniu w szpitalu powszechnym, w zamiarze samobójczym skoczył z III p. na bruk i poniósł śmierć na miejscu. Powód samobójstwa nieznany.

ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI. Posiedzenie zarządu odbędzie się nie w poniedziałek jak poprzednio podano, lecz w środę 10 b. m. o godz. 7-mej wieczór. O przybycie proszeni są tow.: Drobotowa, Jonas, Krauzowa, Krauzówna, Lazarusówna, Majewski Marjuszowa, Markowska, Radecki, Seidl, Segal, Trawiecka, Olenkiewiczowa, Zieborowski.

ARESZTOWANIE NOŻOWCA. Franciszek Ostrowski (zam. pl. Rzeźni 8) na placu Sol-skich pchnął nożem w prawe ramię Andrzeja Undera (zam. w Kleparowie). Pogotowie rat. odwiezło ranionego do szpitala, nożowca zaś aresztowała policja.

ZAGINIONA. Bronisława Antoniuk, zam. przy pl. Teodora 1, 3, doniosła policji iż 13-letnia córka jej Emilia, zam. ostatnio przy ul. Żółkiewskiej 1, 19, wydała się z domu i dotychczas nie wróciła.

NIEBEZPIECZNA RUDERA. W rzeczywistości przy ul. Mochackiego 1, 8 zapadł się dół kloaczny, do którego upadła lokatorka N. Katzowa. Doznała ona wstrząsu nerwowego, oraz kontuzji na całym ciele.

OSZUSTWA. Katarzyna Cepowicz, służąca zam. przy ul. Wolność 9, doniosła policji, że jakiś dwaj osobnicy w podstępny sposób sprzedali jej mosiężną obrączkę i łańcuszek jako złote, wydłużając kwotę 20 zł.

Hejlena Kwiek, licząca lat 41, cyganka, została aresztowana za oszustwo na szkodę Julii Bos i Hejleny Wiksel.

CHŁEB Z IGŁĄ. wypieczony w piekarni Horowitza przy ul. Wodnej 3, nabył Michał Szewczuk i zdeponował w policji.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. W ul. Sienkiewicza jakiś dolinarz skradł Franciszkowi Masztalerzowi portfel z gotówką 280 zł. i kartą tramwajową, zaś w ul. Bernsteina skradziono złoty zegarek „Watsch” wartości 300 zł., na szkodę Berischa Tauba.

RZECZY DO ODEBRANIA. Podczas rewizji u Dominika Fedyny zakwestjonowano dwa skradzione srebrne zegarki marki „Cyma Prima” i „Chron. C. Watsch”.

Zdeponowano w VI kom. b. oszkę wysadzaną drogiem kamieniami znaną z tramwaju „3”, zaś w V kom. zdeponowano portfel z legitymacją emer. R. Karszewicza.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z mieszkania Justyna Łosia przy ul. Kochanowskiego 68 skradziono złoty pierścionek z rubinem, wartości 500 złotych.

Narzędzia stolarskie wartości 250 zł. skradziono z komórki przy ul. Zamkowej 17 na szkodę M. Chatałowskiej.

W restauracji Marjana Hausnera za rogatką Zieloną skradziono 1.500 zł. i rewolwer „Gasser”.

Wiec „robotniczy” z pod znaku Moraczewskiego

W niedzielę odbył się „Wiec robotniczy”, zwołany przez Związek Związków Zawodowych (Moraczewskiego), na którym przemawiali p. Zieliński, pos. Burda i prof. Zakrzewski. Ponieważ przemówienia te były obraźliwe, a pod względem treści raczej nadawały się na wieczór śmiechu — spotkały się z reakcją zebranych. Kilka szczegółów z tego wiecu podamy jutro.

Red. odp.: Julian Rychlewski.

S P O R T.

Międzynarodowe wyścigi samochodowe we Lwowie.

Hans Stuck (Niemcy) zwycięzcą w 2 wyścigach.

Od kilku dni Lwów stał pod znakiem ok-rężnych wyścigów samochodowych. Zainteresowanie wśród publiczności ogromne. Wartość tej imprezy podnosił liczny udział zawodników zagranicznych ze słynnym Hansem Stuckiem na czele. Na trasie obejmującej ul. Pełczyńską, Stryjską i Kadecką, już na kilka dni przed właściwymi zawodami panował niezwykle ożywiony ruch. Treningi wozów odbywały się między 4 a 6 rano gromadziły tysiące osób. O nie-bywałem zainteresowaniu tymi wyścigami świadczy fakt iż do Lwowa zjechało kilkaset wozów oraz tysiące osób z kraju i zagranicy.

Wczorajszy dzień niezbyt pomyślnie zapo-wiadał się dla zawodów. Od rana było pochmur-no a na kilka godzin przed wyścigiem spadł ulewny deszcz. Nawet w czasie trwania wyścigu mżył drobny kapuśnięcie. Pomimo tego publiczność zjawiała się w olbrzymiej liczbie. Ilość osób na trybunach i trasie obliczają na 40—50.000 osób.

O godz. 14.45 rozpoczął się wyścig wozów w kategorii turystycznej. Kategoria ta obejmowała 15 okrażeń trasy t. j. 45 km. i 615 m.

Ostateczny wynik tej kategorii w konkur-sie przedstawia się następująco:

I. M. L. Koźmianowa (Polska) na Austro-Daimlerze w czasie 43.39.725 t. j. 62.755 km. na godz.

II. Artur Reim (Polska) na Lancji w czasie 43.36 t. j. 62.691 km. na godz.

Poza konkurencją:

1) Hans Stuck (Niemcy) na Mercedes-Benz w czasie 39.53.05 t. j. 68.61 km. na godz.

2) Ludwik Cieński (Polska) na Austro-Daimlerze.

Najlepszy czas i formę w tej kategorii uzyskał Stuck.

START WÓZÓW WYŚCIGOWYCH.

Wyścig ten wywołał chyba największe za-interesowanie i przez cały czas trzymał widza w napięciu.

W czasie wyścigu zdarzył się tragiczny wypadek którego ofiarą padł Saksel (Astryj), o czym podamy na innem miejscu. W wyścigu tym wskutek utraty maszyn przez Rippera i Jelenia, nie mówiąc o Sakselu konkurencja odbywała się tylko między Stuckem, a Hardegim i Holtem.

Pierwsze miejsce zajął znowu Stuck w czasie 1.56.45 t. j. 76.702 km. na godz.

Jako drugi przybył Hardeg w czasie 1 g. 58.56 t. j. 76.702 km. na godz.

Trzeci Holm w czasie 2 g. 09.45 t. j. 70.309 km. na godz.

Sutener masowym trucicielem dziewcząt.

Warszawski „Kurier Poranny” podaje, iż przed kilku dniami policja odkryła niezwykle dom schadzek przy ul. Ciepłej 1, 4. Stwierdzono że zwabiano tam młode dziewczęta, które często były po wyeksplataowaniu trute i w stanie beznadziejnym podrzucały na ulicy, jako ofiary samobójstw.

Jedną z takich ofiar zdołano przywrócić w szpitalu do przytomności, która następnie rozpoznała o wszystkich.

Zbrodnica z tej nocy urządził karany za kradzieże niejaki N. Gutwind. Do wnętrza jego „instytutu” dostał się agent policyjny jako rzekomy klient. Po wymówieniu hasła wpuszczono go do wnętrza. Po usunięciu w pewnym miejscu jednego z pokoi szczerze na podłogi przylegające linoleum, przez kryty otwór w podłodze dostał się klient schodami przez kury-tarz do wspianego salonu w podziemi, u-

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „On i jej siostra”.

CASINO: „Tajemniczy Dżem”.

CHIMERA: „Białe piekło” dramat i „Z więzienia na tron” komedia.

COLOSSEUM: Kino nieczynne.

FATAMORGANA: „Pat i Patachon jako gazeciarze” oraz „Dzika miłość”.

GRAZYNA: „Upiór w operze” film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Szalony karnawał”.

LEW: Wilki i szakale morza (Jak Anglii zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).

LUNA: „Tajemniczy dr. Su Man Chu”.

MARYSIENKA: „Szalony karnawał”.

OAZA: Wesoły tydzień Metra oraz Piraci przez z dentystami.

PALACE: Król Jazzu (Pawel Whiteman).

PAN: „Ofiarna noc”.

PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu „Melodia szczęścia”.

PASAZ: Zagadkowy zamach oraz dźwięk komedia.

PROMIEN: „Owoc zakazany” oraz „Tajemnica życia”.

SPLENDID: „Pamiętnik Ekscelencji”.

SPLENDID: Szpiegostwo i zdrada.

UCIECHA: Buster Keaton jako generał oraz „Idiota” (Lon Chaney).

Sprawy partyjne.

POSIEDZENIE KOMITETU DZIELNICOWE-GO PPS. Gródeckie, oraz meżów zaufania, odbędzie się poniedziałek dnia 8. czerwca b. r. o godz. 7-mej wieczorem w sali ZKK ul. Gródecka 69.

Górski, sekret. Słonowski, przew.

PPS. LEWANDOWKA. W poniedziałek, dn. 8. bm. odbędzie się o godz. 6.30 wiecz. Posiedzenie Zarządu Komitetu. Sprawy nadzwyczajne, obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

WYŚCIG WÓZÓW KAT. SPORTOWEJ.

Startuje 6 wozów. Jako pierwszy przybył Geoges Nadu w czasie 1.03.31 t. j. 72.913 km. g. Drugi inż. Bogucki w czasie 1.03.31 t. j. 71.913 km. godz. Trzeci Widawski w czasie 1 g. 04.13.

W przerwie między pierwszym a drugim biegiem odbyły się wyścigi dziecięcych samochodów sprawiając wiele uciechy licznie zgromadzonej publiczności.

Poraz trzeci Polska zdobyła „Puchar Narodów”.

Wczoraj rozegrany został w Warsza-wie na konkursach hippicznych w Łazien-kach bieg o „Puchar Narodów”.

Do konkursu stanęły reprezentacje czterech narodów: Polski, Francji, Rumunii i Szwecji.

Wśród szalonego entuzjazmu widzów, jeźdźcy polscy zdobyli „Puchar Narodów” po raz trzeci. W ten sposób „Puchar Narodów” przechodzi na własność Polski.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE.

MISTRZOSTWA KL. A.

LECHJA I B — SWITEŻ 5:0 (3:0). Wi-dzów b. mało

POGOŃ I B — RESOVIA 2:0 (1:0).

CZARNI I B — POGOŃ (Stryj) 4:2 (1:1).

PRZEMYSŁ. Polonia — Ukraina 6:1 (3:1)

Niespodziewane wysokie zwycięstwo drużyny przemyskiej. Bramki zdobyli dla Polonii Dycha-jewicz trzy. Małobod dwie i Kowalski, dla U-krainy Kobziar. Widzów około 1.500.

STANISŁAWÓW. Rewera — Drugi Sokół 3:0 (1:0).

WARSZAWA. Pogoń — Polonia 4:0 (2:0).

Drużyna lwowska zwyciężyła zasłużenie, gdyż w linii napadu okazała się więcej zdecydowaną od Polonii. W Pogoń doskonałe wypadł Albański Jerzewski, Kossok i Skowronski.

KRAKÓW. Warta — Cracovia 2:1 (1:0).

W pierwszej połowie gra równorzędna, w drugiej otwarta. Bramki zdobyli: dla Warty Kniot-a i Andrzejewski, dla Cracovii Zieliński.

Sędziował p. Krukowski. Widzów około 5.000.

—O—

Zasłużony pedagog.

W Sniatynie, znaną działaczką „BB” jest nauczycielka gimnazjum niejaka p. Rozenhek. Pani ta ufając swym silnym plectm i prowo-dyrom w „partii” w Sniatynie, postępuje wobec uczniów tak dalece stronniczo że niejedno-krotnie Sniatyn był świadkiem przykrych zajęć na tem tle powstałych.

Ostatnio w związku z odbywającym się egzaminem maturalnym, pani R. została przez jednego z uczniów spoliczkowana; stało się to na oczach wszystkich uczniów i profesorów.

Fakt ten daje smutny obraz stosunków pa-nujących w tamtejszym gimnazjum, w którym rozpanoszyło się partyjnictwo, popierane przez b. kapitana, a obecnie starostę p. W., szwagra posła Smulikowskiego i burmistrza Niemczew-skiego gorącego zwolennika każdej partii dzier-żące ster rządów w swoich rękach.

Jak się dowiadujemy, ta „wysocy zasłu-zona” siła pedagogiczna swoimi przemówie-niami na wiecach w duchu I brygady, jako re-kompensatę za spoliczkowanie ma otrzymać po-sadę dyrektora seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie, w czem podobno jest również „zainteresowana” posłanka Jaworska.

Możeby kuratorjum wzięło do sprawy spoliczkowania p. R. i zbadało przyczynę te-goż. Pani Rozenhek znana jest również z tego że jest dłużną w Sniatynie sumy idące w tysią-ce złotych i że pod firmą swej matki trzyma na stacji syna obywatela ziemskiego p. Krzy-sztofowicza, zapewniając mu nie tylko „wykwint- ne utrzymanie” ale i postępy w nauce w gimnazjum, gdzie jest nauczycielką. Zapytuje-my się więc kuratorjum, czy to jest zgodne z istniejącymi ustawami i czy mogą być w dal-szym ciągu tolerowane.

Przykład godny naśladowania.

Borysław.

Los szczęścia w czasie ostatniego konkur-su sportowo-rozrywkowego „Dziennika Ludowe-go” przyniósł tow. Łukaszeowskiemu Andrzejowi z Borysławia, komplet siatkówki. Tow. Łuka-szewski zaraz po otrzymaniu fantu oddał w pre-zencję cały komplet Robotniczemu Klubowi Sportowemu w Borysławiu.

PODZIĘKOWANIE.

Składamy tą drogą tow. Andrzejowi Łuka-szewskiemu serdeczne podziękowanie za poda-rowany komplet siatkówki — Robotniczemu Klubowi Sportowemu w Borysławiu.

Sekretarz: E. Niesner; Skarbnik: W. Łob-zowski; Przewodniczący: St. Bocian.

OGŁOSZENIA

Walne Zgromadzenie

Członków „SYRENY”

Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie,

odbędzie się dnia 21. czerwca 1931.

o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu

przy ul. Szpitalnej 20. 390

Porządek dzienny: Powzięcie

uchwały w przedmiocie rozwiązania

i likwidacji spółdzielni. Zarząd.

Znany ZAKŁAD

tapetowania pokoi, oraz skład tapet,

dywanów, firanek i materij mebl. poleca

WEISS L W Ó W

Słowackiego 2.

TELEFON 47-19 479

UNIEWAŻNIAM skradzioną 26. maja 1931 le-gitymację kolejową na nazwisko Choma Sta-nisława, wydaną przez Lwowską Dyrekcję Kolejową. I—13.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Chybił Władysław wydaną przez P. K. U. Lwów. I—14

Ukazał się nr. 1

„Kwartalnika socjalistycznego”

Treść: Od redakcji; Zygmunt Zaremba: Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej; Andrzej Czarski: Od koalicji do koalicji; Adam Cioł-kosz: Centrolew; Wiesław Wolnoout: Polskie państwo kapitalistyczne; R. Irski: Rola państwa w kapitalizmie monopolicznym; Marian Nowic-ki: Czy Polska jest krajem rolniczym. Uwagi o taktyce; Z. Gross: Procesy polityczne w Polsce; Przeglądy; Z. Z. Istota pięcioletniego planu gospodarczego; Aleksander Schiffrin: Kontrewolucja w Europie.

Cena 2i. 2—

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ

LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11. Tel. 8.31.